

## Lustro

Cela Nr 3

Patrząc w lustro nienawidzę siebie  
Ostatni ruch i mokro w zlewie

Prosto w twarz pluje tej świni  
Że tak patrzy i niczego się nie wstydzi x2

Odkładając ciało swe na potem  
Suchą bułkę popijam kompotem

Twoje nogi wypełniły pokój  
Po raz setny gotują się do skoku x2

Na ulicy czy w miejskim szalecie  
Wciąż to samo czy w zimie czy w lecie

Jak na filmie według scenariusza  
Każdy swoją rolę gra x2